

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 12-go czerwca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 da 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetry jednoznaczny na str. 2-ej 13-20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Samorzady a prasa ludowa.

Niewątpliwie największą przeszkodą w rozwoju życia samorządowego, oraz organizacji administracyjnych pierwszej instancji jest brak tego środka porozumiewawczego, jakim jest gdzieś indziej prasa ludowa. Zerówno wszelkie rozporządzenia administracyjne, jak i poczynania inicjatywne władz nie przedostają się w tej powszechnej, spopularyzowanej formie, jaką mogłyby im nadawać prasa ludowa, co gorzej, dostają się na wieś bez komentarzy.

W ten sposób suchy język urzędowych obwieszeń staje się absolutnie niezrozumiały dla ludu, który zmuszony jest płacić ogromny hałas pośrednikom wszelkiego rodzaju, za napisanie najprostszego formularza, urzędowego wzoru podań i t. d. Wszelkie inicjatywy samorządowe, szkoły zawodowe, ochronki i t. d. nie mają możności porozumiewania się ze swoją klientelą częstokroć odległą o dziesiątki kilometrów. To samoby można powiedzieć o inicjatywach gospodarczych samorządów (bankach, kooperatywach) i t. d.

Jeszcze bardziej ujemnym zjawiskiem jest izolacja powiatów. Samorzady mogą się ze sobą porozumiewać tylko zapomocą codziennych pism wileńskich, które z konieczności zapełnione bieżącym materiałem informacyjnym nie mogą udzielić tyle miejsca ileby tego potrzeba wymagała. Jedno „Słowo“ zamierza obsiać wiadomości o samorządzie w swej kronice. W dodatku znaczna część terenu kresowego podlega jest sferze wpływu prasy warszawskiej, która nie tylko sprawom samorządowym ale wogóle sprawom kresowym nader mało udziela miejsca. Jeżeli więc teraz zastanowimy się nad całością sprawy potrzeba takiego organu porozumiewawczego sama się już chyba narzuca.

Redakcja nowego czasopisma ludowego „Dzwonnik“ otwiera swe szpalty dla zobrazowania życia wszystkich samorządów kresów wschodnich. Wzajemnie za to ma nadzieję, że w swoim własnym interesie samorzady sechą ułatwić redakcji „Dzwonnika“ zbieranie odpowiednich informacji i materiałów.

## Aresztowania Polaków.

Władze sowieckie dokonały w ostatnich czasach wielu rewizji i aresztowań wśród Polaków w Zytomierzu. Wiadome są nazwiska 18 aresztowanych, ogólna zaś ich liczba wynosi podobno około 30. Zostali aresztowani: ks. prałat Fedukowicz, ks. Ulanicki Józef, ks. Kotwicki Jan, Jezierka Joanna, Konczakowska, Michałowska, Belot, pp. Klimienko, Lipińska Jadwiga, Szabelkowska, pp. Gajewscy, Urban, Komar, Jaśkiewiczówna, Charzenko, Skorostelski.

Aresztowania nie mają żadnych podstaw i są jedynie aktem represji w stosunku do ludności polskiej. Według niektórych pogłosek księża aresztowani w Zytomierzu mają być skazani na deportację do Archangielska. W chwili obecnej w Zytomierzu niema ani jednego księdza katolickiego na wolności i miasto to jest pozbawione zupełnie nabożeństw i posług religijnych.

D-rzy med.

## D. Zeldowicz i Zofja Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne i syfilis. Przyjmują panów 10—12 i 5—8, panie 12—5. Ulica Mickiewicza 24.

## SEJM I RZĄD.

### „Komisja czterech“.

Posiedzenie „komisji czterech“, opracowującej projekt ustawy administracyjnej i szkolnej na Kresach odbędzie się dn. 14 b. m. Projekt ten będzie wniesiony do Sejmu przed wakacjami.

### Nowe pełnomocnictwa rządowe.

Onegdaj wpłynął do Sejmu projekt ustawy o ugruntowaniu i poprawie skarbu państwa i poprawie gospodarstwa społecznego. Tekst tego projektu uzupełniono artykułami następującymi:

Wykonanie postanowień ustawy będzie przeprowadzone do dnia 31 grudnia 1924 r. drogą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na podstawie uchwał Rady Ministrów. Równocześnie z wydaniem rozporządzeń na podstawie i w granicach niniejszej ustawy tracą moc obowiązujące, przepisy dotychczas obowiązujących ustaw, sprzeczne z temi rozporządzeniami.

Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

### Nowa lista emerytów generałów.

W roku bieżącym kończą swoją służbę w armii generałowie: Raszewski dowódca okręgu korpusu Poznań, Latinek — dowódca okręgu Przemysł i Szubert przewodniczący trybunału orzekającego. Przejście na emeryturę w przyszłym roku tych generałów stoi w związku z przekroczeniem przepisanej wieku.

### Objęcie urzędowania vice-wojewody warszawskiego.

Nowemianowany vice-wojewoda warszawski p. Zygmunt Beckowicz b. zastępca komisarza rządu w dniu wczorajszym 11 b. m. objął urządowanie.

### Wprowadzenie w życie ustawy o ubezpieczeniu od wypadków.

Z dniem 1 lipca 1924 r. na mocy ustawy z 80 stycznia 1924 r. wprowadzone będą w życie ustawy o obowiązującym ubezpieczeniu od wypadków, obowiązujące dotychczas w b. zaborze austriackim, na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego, oraz na ziemię wileńską.

## Pełnomocnictwa.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach podajemy w obszernym streszczeniu, zostawiając alfabetyczne odznaczenia działów i liczby porządkowe poszczególnych punktów.

- 1) Przeniesienie i łączenie agend władz centralnych i zniesienie Min. Robót Publicznych, oraz uregulowanie kompetencji poszczególnych władz i urzędów wykonawczych;
- 2) Organizowanie samodzielnych gospodarstw, względnie i prawnie przedsiębiorstw dla eksploatacji kolei i lasów państwowych;
- 3) Zmianę ustroju Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej;
- 4) Zmianę ustroju terytorjalnego województw wschodnich i zmniejszenie ich liczby;
- 5) Reorganizację urzędów górniczych, urzędów miar, urzędu patentowego i urzędów probierczych, oraz zniesienie odrębnego urzędu wywozu i przywozu;
- 6) Zapewnienie władzom państwowym wpływu na gospodarke w majątkach szkół akademickich i innych wyższych zakładów naukowych, oraz uwzględnienie dochodów z tych majątków przy ustalaniu kredytów budżetowych tychże szkół i instytucji;
- 7) Uproszczenie postępowania

dyscyplinarnego przeciwko funkcjonariuszom państwowym i wzmocnienie nadzoru ze strony Rządu nad tem postępowaniem;

8) Potrącanie z uposażeń funkcjonariuszów państwowych wartości otrzymanych ze Skarbu Państwa świadczeń w naturze;

9) Zmniejszenia uposażeń funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych, zajmujących stanowiska, na których uzyskują dochody z wykonania swego zawodu poza czynnościami urzędowymi;

10) Zmniejszenie zaopatrzeń emerytalnych i rent inwalidzkich osób, korzystających z koncesji i z innych korzyści materialnych ze Skarbu Państwa, oraz ograniczenie prawa do pobierania zaopatrzenia przez inwalidów, którzy nie utracili 25 proc. zdolności zarobkowej;

11) Ograniczenie państwowej pomocy finansowej na budowę publicznych szkół powszechnych.

1) Przywrócenie mocy obowiązującej ustawy z 6 czerwca 1894 r. o skarbowej sprzedaży trunków i rozszerzenie jej działania na cały obszar Rzeczypospolitej;

2) Podwyższenie podatku od spirytusu;

3) Rozszerzenie monopolu produkcji i sprzedaży soli na obszar całej Rzeczypospolitej;

4) Rozciągnięcie przepisów o podatkach gruntowych na państwowe majątki ziemskie, nie pozostające w administracji rządowej i instytucyj państwowych.

C. 1) Sprzedaż państwowych nieruchomości;

2) Likwidacja państwowych czynszów wieczystych i dzierżaw wieczystych;

3) Zaciągnięcie do wysokości 300 milionów złotych pożyczek państwowych, którym mogą być nadane szczególne uprawnienia i gwarancje niepolityczne jednak z wydzierżawieniem monopolu i kolei państwowych;

E. 1) Udzielenie poręki (gwarancji państwowej) dla listów zastawnych instytucji kredytu długoterminowego, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych oraz dla obligacji kolejowych i komunalnych do łącznej wysokości 500 milionów złotych.

## Kluby wobec premiera.

Współpracownik „Kurjera Polskiego“ zwrócił się do wybitniejszych przedstawicieli klubów sejmowych z prośbą o wyrażenie zdania eo do wczorajszej mowy p. prezesa ministrów i ministra skarbu.

B. minister, prof. Stanisław Gliński, przewodniczący Z. L. N. stwierdził:

— Klub nasz stoi na stanowisku, że rząd p. Władysława Grabskiego, jako rząd neutralny musi być utrzymany i powtórnie wypełnić to, do czego został powołany, t. j. do konieczności państwowych i wszystkich co jest potrzebne do sanacji skarbu. Jesteśmy więc przeciwni przeszkadzaniu rządowi w tej akcji.

Posel Wojciech Korfanty (Ch. D.) wstrzymuje się od wyrażenia opinii o exposé p. prezesa Grabskiego, zapytany jednak, jakie stanowisko zajmuje klub wobec rządu, w bieżącej dyskusji budżetowej, odparł:

— Klub Chrześcijańskiej Demokracji nie będzie robił rządowi trudności. Delegacja nasza zawiadomiła p. prezesa Grabskiego o tem przed trzema dniami.

Posel Jan Dębski (Piast) oświadczył:

— P. premier Grabski zbyt jednostronnie potraktował w swem exposé położenie gospodarcze wsi, chociaż przemówienie jego było nacechowane wiarą i optymizmem. W dyskusji budżetowej wysuniemy cały szereg postulatów z naszej strony.

— Stanowisko „Piasta“ wobec rządu budzi duże zaciekawienie, czy może p. prezes powiedzieć, jakie ono będzie?

— W każdym razie nie będzie ono negatywne—odpowiada p. Dębski po chwili namysłu.

Przewodniczący sejmowej komisji skarbowej poseł Władysław Byrka (Piast) b. minister skarbu i dyrektor PKKP. uważa, że cały wysiłek mowy p. Grabskiego zwrócony był w kierunku przeformowania sprawy pełnomocnictw.

— Jakkolwiek—mówi p. Byrka — przedłożenie rządowe wyraża „pełnomocnictwa“ skrajnie unika to jednak jasnym jest, że p. Grabskiemu o nic innego nie idzie, jak o uzyskanie pełnomocnictw. Z przedłożenia rządowego wynika, że stanowia one postulat maksymalny, a z przemówień p. ministra Grabskiego można wnioskować, że nie uważa ich jako całość z której niczego nie można wyeliminować. Dobrze się stało, że p. prezes ministrów przedłożeniu temu nie nadał charakteru politycznego. Ułatwiło to bowiem rzeczowe zastanowienie się nad treścią przedłożenia rządowego.

Posel Adam Chądzyński (N.P.R.), członek sejmowej komisji budżetowej, powiedział:

— Mowa premiera Grabskiego obejmowała całość spraw finansowych i gospodarczych. Premier pomimo wielkich trudności pozostał nadal optymistą. Trzeba podkreślić również, że poglądy p. Grabskiego odnośnie do obniżenia kosztów produkcji w drodze odpowiednich kalkulacji, oszczędności i t. p., a nie drogą redukcji zarobków robotniczych nieuczyniłem—mam wrażenie—przenikną do głów jego ministrów w działach czysto gospodarczych.

Posel Jakób Pawłowski (Zw. Chł.) jest presem klubu, który pierwszy zapowiedział negatywne stanowisko wobec rządu. Oświadczył on teraz:

— O ile jeszcze osobiście miałem wątpliwość, czy ochwala nasza, odmawiająca rządowi saufania, była słuszna, to przemówienie p. Grabskiego rozwiło je całkowicie. P. premier słowem nie wspominał o reformie rolnej, postulaty i ofiary wsi zlekceważył, cytrami operował dowolnie, rozczarował mnie najzupełniej. Związek Chłopski nie może więc mieć powodów do smutny stanowiska wobec rządu p. Grabskiego.

Wicemarszałek Sejmu, b. minister p. Juliusz Poniatowski (Z. P. S. L.) daje wyraz nastrojów wśród członków tego klubu:

— Naogół przemówieniem p. Grabskiego jesteśmy rozgoryczeni. Premier nie docenia ciężkich ofiar, jakie wieś na rzecz sanacji poniosła i lekceważy jej potrzeby gospodarcze.

Posel Henryk Rozmaryn, wiceprezes koła żydowskiego jest usposobiony pesymistycznie:

— Exposé p. Grabskiego rozczarowało nas. Spodziewaliśmy się, że premier wobec tak ciężkiego przedstawienia gospodarczego przedstawi chociażby rany jakiegoś planu gospodarczego, że wskaże jakieś środki zaradcze. Tymczasem p. Grabski przeoczył się w optymizmie, a cały ciężar odpowiedzialności za to co się stało, rzucił na czynniki zainteresowane.

— W czem p. poseł widzi niebezpieczeństwo?

— W stagnacji przemysłu, która wysuszy źródła podatkowe i zachwieje równowagą budżetową. Niestety, mowa jego nie dostarczyła należytych dowodów orjentowania się w sytuacji.

Posel Ignacy Daszyński (P. P. S.) powiedział:

— Pierwsza część mowy p. prezydenta Grabskiego była znakomita, druga zaś znacznie słabsza. Albowiem faktycznie wykłuczono ona Sejm nie tylko z polityki ekonomicznej, ale administracyjnej, kulturalnej i t. d. i t. d. Oddawanie olbrzymiej sprawy monopolu spirytusowego wyłącznie w ręce ministra równa się samobójstwu Sejmu. Dziejszą mową miał wyłącznie minister skarbu, rola zaś p. Grabskiego, jako prezesa ministrów, znikła w zupełności. Lękam się, że znakomity minister skarbu wchodzi niepotrzebnie w fazę używania środków wobec Sejmu, które sam nazwał niekoniecznymi.

## Za granicą.

### Nowe występy komunistów w Niemczech.

Występy komunistów niemieckich nie zakończyły się na znanym zdemaskowaniu Czechi na Sztutgardzie. Z wielkiej studni rozkładu, dywersji, propagandy i kontrabandy, bibuły i bomb, jak jest szeroka ziemia S. S. S. R. płynie ten ożywczy prąd karmiący nie syte nigdy gardła komunistów we wszystkich krajach. Dziś Berlin ma znowu okazję do łamania niemieckiego języka przy wyczytywaniu dziwnaczej z piekła moskiewskiego rodem nazwy *Teche-Ka*. Czecha jest znowu na ustach wszystkich. Druga Czecha w Wrocławiu. Policji udało się nakryć całą organizację i znów w ręce władz wpadły dokumenty stwierdzające bliski jej kontakt z Moskwą. Najbardziej smutnym dla K. P. D. jest właśnie ten fakt że kierownicy Czechi wysłani do Wrocławia zostali przez partię. Jeden z nich usiłował zbiec. Nie udało mu się.

Nie to wszystko w Wrocławiu jest w porównaniu do rewelacji pozycjonnych w Poczdamie. Wiadomo, że za dni kilka przed uroczystym poświęceniem pomnika Garde du Corps w Poczdamie złapano kilku komunistów i znalazłono też u nich, jak to zwykle, dużo melinitu, pirokseliny, asauury pikforda. Zdawało się początkowo o tak sobie, zwyczajny zamach. Podczas szczegółowych jednak badań wykryto pokłady wprost całe materiałów wybuchowych, znalazłono także preparaty, które wysadziły były w stanie nie tylko pomnik, lecz i plac cały razem z wieloletszym tłumem na uroczystości obecnym. Próby robione z uzyskanymi materiałami wybuchowymi dały naderwyszalne rezultaty. Poszczególne cząstki eksplozowały z niebywałą siłą. Wykryto również spisek przeciwko hanowerskiemu prezydentowi Noske, na którego oddawna polowali już lewicowi terroryści.

Oczywiście rozpoczęły się areszty. Te i ów trafił do więzienia, a pomiędzy innymi i osoby zaszczytne wyższym stanowiskiem. Więc aresztowano posła z Poczdamu Heese i Stadtrata Thidemann. Śledstwo prowadzone jest intensywnie i materiały przeciwko K. P. D. przybywa wciąż.

Materiał zebrali skrupulatnie b. prezydent Reichstagu Löbe, który odpowiadał na interpelację komunistów w sprawie aresztowań. Z wysokości katedry parlamentarnej „zasłużonym“, starym głosem mówił Löbe: — W Württembergu wykryto komunistyczną fabrykę granatów ręcznych. W całym szeregu garnizonów kradli komuniści broń i amunicję, sporządzając własne arsenały tajne. — Komuniści pocsadamskim nie powiedli się skutkiem zdrady jednego ze współników zamachu. Następnego dnia znalazłono go martwego, a na pierśsiach widniała karteczka z napisem „Masz za Poczdam!“ — Wykryto specjalną komisję, opracowującą szczegóły napadów i zamachów na polciąg, mosty i t. d. — Drugiej komisji zadaniem było inspirowanie rozkładu w wojsku. — Minister württembergski Bols uniknął śmierci zawdzięczając jedynie wykryciu całej wytworowej organizacji. Tak mówił socjalista, stary parlamentarzysta Löbe.

Zmierzach komunizmu w Niemczech, zdaje się przybliżyć wielkimi krokami.

Na szpaltach niemieckich dzienników opublikowano jednocześnie prawie dwie sensacje. List jednego z przewodniczących Cika, w którym tenże w czarnych kolorach maluje przyszłość bolszewickiej Rosji, oraz drukowaną w ryskiej „Sewodnia“, skrucną i wyznaniem arcybiskupa prawosławnego Mikołaja.

D-rzy

## Bujalski, Obieziński i Waszkewicz

lokują połączenie i chore z cierpieniami kołobocem w Zakładzie położniczym: ul. W Pohulanka 31.

## Sprawy gospodarcze.

### O wzmocnienie gospodarki.

Pod powyższym tytułem *Czas* krakowski zamieścił artykuł wstępny, który tu przedrukujemy. Artykuł ten był napisany jeszcze przed wygłoszeniem przez p. prezydenta Grabskiego ostatniego exposé, które podaliśmy w numerze wczorajszym, nie rozumiejąc zresztą niektórych jego ustępów.

Tak więc za trzy dni stoczona zostanie w sejmie walna rozprawa o przedłużeniu pełnomocnictw skarbowych dla p. Grabskiego, które tym razem ma podobno nosić nazwę „ustawy o wzmocnieniu gospodarki skarbowej i społecznej”. Niema żadnej wątpliwości, że przedłużenie znajdzie większość w Izbie — może nie tak wielką jak za poprzednim razem, ale w każdym razie znaczną. Wprawdzie bowiem wszystkie bez wyjątku stronnictwa krytykują działalność p. Grabskiego z tego czy innego powodu, ale nikt nie ma odwagi przemawiać w połowie dzieła sanacji i wziąć za to na siebie odpowiedzialność. Nawet stronnictwo Piasta, które przed paru dniami wystąpiło w swoim organie i tak niesłychanie pesymistycznym obrazem sytuacji, nie gniewałoby się może, gdyby kto inny odważył się na skuteczną opozycję w sprawie pełnomocnictw, ale samo tej roli się nie podejmuje.

Nowa ustawa ma nosić tym razem nie tylko nową nazwę, ale mieć i treść odmienną. Ma się składać z 8 artykułów omawiających kolejno atrybucje rządu: 1) w sprawie oszczędności (między innymi zniesienie ministerstwa robót publicznych?); 2) w sprawie nowych źródeł dochodu (głównie chodzi o podatki pośrednie i monopol); 3) w sprawie pokrycia wydatków nadzwyczajnych (inwestycyjnych) i w kwestii pożyczek zagranicznych; 4) w sprawie ułatwień obrotu kredytowego (wprowadzenie ustawy czekowej); 5) w sprawie ułatwienia oszczędności; 6) w sprawie organizacji giełd i zwalczania lichwy; 7) w sprawie zmniejszenia liczby dni wolnych od pracy; 8) w sprawie uregulowania prawa własności dóbr żywieckich i t. p.

Wszystkie te punkta sejm niewątpliwie uchwali, a przy tej sposobności rozwinię się zapewne dyskusja poświęcona dotychczasowej działalności p. Grabskiego i osiągnięty przez niego rezultat. Gdyby można mieć zaufanie do naszego sejmu, że potrafi rzeczowo i gruntownie dyskutować o sprawach gospodarczych, to niewątpliwie byłaby to okazja do wskazania rządowi niejednej pomyłki i niejednego niebezpieczeństwa. Sukces p. Grabskiego w zakresie sanacji jest bowiem niewątpliwym i bardzo znacznym, ale nie mniej jest ciasny. Ogranicza się do usunięcia deficytu środkami fiskalnymi, to znaczy za pomocą bezwzględnej przyciśnięcia śruby podatkowej. Nie myślimy pisząc to bynajmniej umniejszać zasług p. Grabskiego! Zdaliśmy on bardzo wiele i okazał pierwszorzędną przymioty przez swoją energię, wytrwałość, uczciwość, silne nerwy nawet upór. Społeczeństwo odzwyczajone od ofiarności podatkowej umiał o jej konieczności przekonać i woleć swą mu narzucić. Wszystko to — to bardzo wielka zasługa; ale niemniej pozostaje faktem, że energiczny i bezwzględny obrońca interesów skarbu polskiego nie umiał dotąd w równej mierze okazać, iż dba o interes polskiego gospodarstwa społecznego.

A jednak po paru miesiącach przyciśnięcia śruby podatkowej, musi przysnąć obecnie okres chuchania i dmuchania na konające posłki polskiego gospodarstwa. Potrzebę takiego zwrotu i środki mogące do ożywienia takiego zwrotu i środki mogące do ożywienia tego biednego piskielca posłużyć — powinienby wskazać sejm, zanim nową ustawę tak silnie na pole gospodarcze wkraczająca uchwali. Powinienby podnieść w dyskusji, jak zabójczo działa na produkcję rolną bezwzględny zakaz wywozu nawet tej nadwyżki płodów, która nie jest dla konsumpcji krajowej konieczną; jak źle oddziaływa na przemysł brak polityki kredytowej, która mu ułatwiła pozyskanie kapitałów zagranicznych dla państwa, których p. Grabski sobie nie zapewnił, nim do założenia Banku polskiego przystąpił; jak wadząca jest rzecz wprowadzenie praworządności podatkowej i usunięcie azjatyckiej samowoli w zakresie fiskalizmu, na którą społeczeństwo narzeka dziejąc się razy silniej, niż na wysokość podatków; jak pożądaną jest reformę

ma kas chorych, niszczących naszą produkcję rolną i przemysłową z minimalnym lub żadnym pożytkiem dla robotnika, a z wielką szkodą dla interesu fiskusa, a z jednym namacalnym zyskiem dla partyjnych organizacji socjalistycznych; jak konieczną jest rzecz o wzmocnienie intensywności i ilości pracy w Polsce (8-godzinny dzień!), jeśli nasza produkcja nie ma uleść zagranicznej konkurencji.

Nie wiemy, czy to wszystko p. Grabski w Sejmie usłyszy i nie wiemy także, czy on sam to podziela. A jednak są to prawdy, bez których urzeczywistnienia ucisk śruby fiskalnej jest durzeniem złotodajnej kury i ściąganiem z owcy skóry zamiast strzyżenia

## Obrady Sejmu.

### Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu sejm po przyjęciu w 2 i 3-m czytaniu ustawy ratyfikującej protokół dotyczący zmiany artykułu 393 traktatu wersalskiego, a polegający na powiększeniu liczby członków i administracji Międzynarodowego Biura Pracy z 24 na 32 przystąpiło do dalszej rozprawy budżetowej.

Pierwszy w dyskusji imieniem klubu ZLN zabrał głos pos. Głabiński, który omówił dotychczasowe próby sanacyjne i wskazał na nieosiągniętą jeszcze równowagę budżetową, i deficyt w sumie 160 milionów złotych pokrywany z dochodów nadzwyczajnych. Poseł Głabiński zajął się następnie omówieniem niedomagań w polityce fiskalno-gospodarczej i społecznej wskazując co do kwestii pierwszej na konieczność reformy systemu podatkowego i nadzoru nad tem, aby samorządy nie przekraczały przyznanych im praw. Co do polityki gospodarczej mówca poruszył zagadnienie braku środków obiegowych oraz kredytów, uważając że Bank Polski winien przeprowadzić akcję w kierunku obniżenia stopy procentowej, stosowanej przez banki korzystające ze swej strony z kredytów Banku Polskiego. Co do rolnictwa pos. Głabiński stoi zasadniczo na stanowisku zniesienia ograniczeń wywozowych. Z kolei mówca omawiał politykę rządu w stosunku do wielkiego przemysłu, przyczem oświadczył się za pomocą kredytową dla przemysłu prawdziwego, któryby pomoc udzieloną używał w sposób korzystny dla państwa. Zajmuje się dalej kwestią aktywności bilansu, którą uzależnia od polityki wywozowej i wreszcie przechodzi do kwestji społecznych, które powinno się jego zdaniem traktować ze stanowiska konkurencji międzynarodowej i stanowiska ogólnonarodowego. Kończąc pos. Głabiński przedstawia stanowisko polityczne swego klubu wobec rządu, zmierzając w kierunku popierania rządu w jego głównym zadaniu — sanacji. Wreszcie omawia szczegółowo nową ustawę o pełnomocnictwach, co do której wypowiada cały szereg zastrzeżeń, podkreślając, że jego stronnictwo będzie popierało wszelkie zamierzenia oszczędnościowe rządu, przeciwstawia się natomiast pełnomocnictwom, któreby miały usunąć sejm od spraw, które sam sejm może doskonale załatwić.

Następnie w imieniu P. P. S. przemawiał pos. Barlicki, który przedewszystkiem podkreślił zasługi ministra skarbu w dziele sanacji, przez zmuszenie klas posiadających do świadczeń na rzecz państwa. Następnie mówca wypowiada jednak cały szereg wątpliwości co do podatków pośrednich zbyt wysokich jego zdaniem, i zauważa, że drożyzna nie jest zwalczana, koszt utrzymania są większe niż zagranicą i przed wojną. Dalej zwraca specjalną uwagę na kwestję bezrobocia i lokantów, co do których zapowiada wniesienie wniosku, wzywającego rząd do kontroli państwowej nad produkcją przemysłową i handlową, wreszcie wypowiada cały szereg zastrzeżeń co do działalności komisarzy oszczędnościowego p. Moskalewskiego, omawia krytycznie naszą politykę zagraniczną, stosunek do mniejszości narodowych oraz kwestję nowych pełnomocnictw, które jego zdaniem sytuacja obecna nie są usprawiedliwione i z tego powodu imieniem swojego klubu oświadcza się przeciw udzieleniu ich rządowi.

Następny mówca poseł Reich (K. Zyd.) zwraca specjalną uwagę na zagadnienie mniejszości narodowych w Polsce przyczem dłużej zatrzymuje się nad kwestją żydowską, przytaczając cały szereg przykła-

samego runa. Można rolnictwo i przemysł obciążyć wysokimi podatkami; ale jeśli mu się nie da możliwości żyć, zyskiwać, konkurować z zagranicą, dociera na obce tarygi i spowodować pieniądz z poza słuźów granicznych — to podatki ściągane z przemysłu i rolnictwa są zjadaniem kapitału społecznego. Nasz budżet w ostatnich kilku miesiącach zjadał ten kapitał żywcem. Taki stan rzeczy trwać dłużej nie powinien; toteż należy wyrazić nadzieję, że na podstawie nowych pełnomocnictw pan Grabski okaże się równie daleko patrzącym ekonomistą, jak okazał się dotąd znakomitym i bezwzględny fiskalista.

dów, mających ilustrować, że mniejszości narodowe nie są traktowane w odpowiedni sposób, i Żydzi są w Polsce pokrzywdzeni. Wywodzi wreszcie, że w planie naczelnym obecnego rządu za wyjątkiem sanacji skarbu brak idei wytycznych i zastrzeżenie się przeciw pełnomocnictwom.

Po przemówieniu posła Reicha dalszą dyskusję nad preliminarzem budżetu odłożono i przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy o poprawkach senatu do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Z powodu tego, że jedna z poprawek senatu odbierająca Radzie Ministrów upoważnienie rozciągnięcia działania ustawy również na pracowników biurowych nie została odrzucona wymagana przez konstytucję kwalifikowana większość głosów — cała ustawa upadła. Jednakże z tego powodu, że została natychmiast przez obecnego na posiedzeniu ministra pracy Simona powtórnie wniesiona, marszałek odesłał ją do komisji, po powrocie z której o jej przyjęciu będzie decydował już tylko Sejm.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 9 i pół. Jednym z punktów porządku dziennego będzie dalszy ciąg dyskusji nad preliminarzem budżetowym. (Pat.)

## O bezpieczeństwo na kresach.

Poniżej podajemy dezyderaty, złożone Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Wojciechowskiemu, podczas jego bytności 26 V. 24 r. w Nowogródku przez delegację przedstawicieli ziemian, osadników, przemysłowców i handlowców i samorządów gminnych pod przewodnictwem E. hr. Czapskiego w sprawach dotyczących bezpieczeństwa w powiatach woj. Nowogródzkiego:

- 1) Zwiększenie uprawnień władz administracyjnych.
- 2) Zwiększenie liczebnie, polepszenie jakościowo polchoi granicznej, polepszenie warunków jej egzystencji przez budowę odpowiednich pomieszczeń, ułatwienie aprobowacji i stworzenie oddziałów pościgowych.
- 3) Polepszenie i rozszerzenie sieci komunikacyjnej, telefonicznej i telegraficznej na pograniczu i połączenia odpowiednie z siedzibami władz.
- 4) Zabezpieczenie rodzin policji w razie śmierci, kalectwa lub ciężkiej choroby, spowodowanych pełnieniem obowiązków służbowych.
- 5) Asygnowanie większego funduszu, jako nagrody za pomoc przy ujęciu najbardziej głównych hersztów band.
- 6) Powiększenie ilości sędziów śledczych i prokuratorów, dobór odpowiednich ludzi i odpowiednio energicznych na te stanowiska.
- 7) Niestosowanie urlopowań dla poprawy zdrowia i t. p. w stosunku do wskazanych bandytów, odbywających karę, niewypuszczenie za kaucjami jednostek, zamieszanych w napaściach i t. p., przyspieszenie procedury sądowego dla tej kategorii przestępców.
- 8) Stosowanie represji do mienia osób zbiegłych za granicę państwowa lub ukrywających się w bandach, pozbawienie ich obywatelstwa polskiego i zabronienie im powrotu do kraju.

Spróbujcie nowej wymienitej herbaty r. 103.

Fels Tea Co Warszawa

## Ustąpienie Milleranda.

### Urzędowy komunikat.

PARYŻ, 10 VI. (PAT.) Prezydent Millerand wystosował pod adresem Prezydenta Senatu i Izby Deputowanych pisma notyfikujące o ustąpieniu jego ze stanowiska Prezydenta Republiki Francuskiej. PARYŻ, 11 VI. (PAT.) Urzędowy komunikat, wydany po południu głosi, że dziś przed południem odbyło się w pałacu Elizejskim posiedzenie Rady Ministrów, na którym Millerand odczytał swoje pismo dymisyjne, datowane d. 11 czerwca r. b. Pismo to wystosowano do Prezydentów Izby deputowanych i Senatu brzmi: Mam zaszczyt prosić Pana, Panie Prezydencie Senatu, (Izby) o swoją dymisję. Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienie mojego szacunku.

(—) Millerand. PARYŻ, 11 VI. (PAT.) Dziś w obu izbach ustawodawczych odczytane zostało pismo Prezydenta Milleranda, notyfikujące o jego ustąpieniu ze stanowiska Prezydenta Republiki. Izba Deputowanych odczytała się do soboty, a Senat do wtorku.

### Wybory Prezydenta.

PARYŻ, 10 VI. (PAT.) Ugrupowania lewicowe senatu i Izby Deputowanych odbyły dziś rano posiedzenia na których postanowione zostało zwołanie jeszcze w dniu dzisiejszym plenarnego zebrania ugrupowań lewicowych Senatu i Izby. Równocześnie upoważniono deputowanego Martina do przeprowadzenia narady z Prezydentem Senatu Doumerguem w sprawie kroków, zmierzających do możliwie największego przyspieszenia terminu zwołania zgromadzenia narodowego dla dokonania wyborów Prezydenta Republiki. Zgromadzenie narodowe miało się odbyć już jutro, o ile tylko środki techniczne nie wystosowano zaproszenia na plenarne zebrania ugrupowań lewicowych.

PARYŻ, 11 VI. (PAT.) Przedstawiciele ugrupowań lewicowych obu izb ustalił dziś szczegóły porządku dziennego plenarnego zgromadzenia, wyznaczonego na czwartek, na którym dokonany zostanie wybór Prezydenta. W danej chwili wystawiane są przedewszystkiem kandydatury Doumergue'a i Painle-vego. Francois Marsal wprowadzi następnie nowego prezydenta do Parlamentu, gdzie złoży mu prośbę o dymisję gabinetu. Misję utworzenia nowego gabinetu powierzona zostanie w sobotę Herriotowi, który prawdopodobnie już w poniedziałek lub we wtorek przedstawi się wraz z nowym rządem parlamentowi.

PARYŻ, 11 VI. (PAT.) Prezydium Senatu wyznaczyło termin zebrania się kongresu w Wersalu dla obioru Prezydenta Republiki na piątek o g. 14-tej.

### Gabinet Herriota.

PARYŻ, 11 V. (PAT.) Herriot oświadczył, iż zamierza on utworzyć gabinet już w piątek wiecz. Dekrety nominacyjne nowego gabinetu ukazałyby się w sobotę rano tak, że rząd nowy mógłby się przedstawić parlamentowi tegoż dnia. Natychmiast po zakończeniu dyskusji nad deklaracją rządową Herriot zażądałby od Prezydenta Republiki zawieszenia kilkudniowego obrad, by nowy premier mógł nawiązać kontakt z rządami państw sprzymierzonych.

## Zaufania dla Mussoliniego

RZYM, 11 VI. (PAT.) Izba wyraziła Mussoliniemu wotum zaufania 361 gi. na ogólną liczbę 486.

## Kandydatura Coolidge'a.

WASZYNGTON, 11 VI. (PAT.) Konwent partji republikańskiej proklamował Prezydenta Coolidge'a oficjalnie jako kandydata partji na stanowisko Prezydenta St. Zjedn.

## Anglicy w Rydze.

RYGA, 11 VI. (Tel. własn.—z). W sobotę przybyło do portu ryskiego 5 angielskich statków wojennych. Załoga podejmowana była uroczysto. Statki angielskie opuszczają Rygę w środę, skąd udają się do Rewla.

## Nota Czyczerina.

WARSZAWA, 11 VI. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: W dniu 4 b. m. komisarz ludowy spraw zagranicznych Czyczerin złożył na ręce p. Darowskiego posła Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie notę treści następującej:

Potwierdzając odbiór noty z dnia 27 maja r. b., Komisarjat Ludowy Spraw Zagranicznych ma zaszczyt prosić Pana o zakomunikowanie rządowi polskiemu, że odmowa udzielenia odpowiedzi merytorycznej na notę z dnia 10 maja 1924 r. rząd związkowy zmuszony jest uważać, jako naruszenie art. 7 traktatu ryskiego, przeciwko czemu katgorycznie protestuje, równocześnie wychodząc z założenia, że wyliczone przez rząd związkowy fakty w sprawie ucisku mniejszości narodowych w Polsce są ogólnie znane i znalazły potwierdzenie w szeregu wystąpień międzynarodowych, oraz, że sprawa została w dostatecznej mierze wyjaśniona, rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad uważa dalszą dyskusję za zbędną.

Dnia 10 czerwca r. b. p. minister spraw zagran. odpowiedział posłowi sowieckiemu w Warszawie notą treści następującej: Potwierdzając odbiór noty rządu Związku Socjalistycznych Republik z dnia 4 b. m. mam zaszczyt prosić Pana, Panie Pośle, o zakomunikowanie rządowi pańskiemu co następuje: Rząd polski, stojąc na stanowisku zajętem przezeń w notach z dnia 15. maja i z dnia 27 maja, że podjęta przez rząd związkowy interwencja w sprawie mniejszości narodowych w Polsce nie znajduje uprawnienia w traktacie ryskim, stwierdza zarazem, że zgodnie ze stanowiskiem rządu związkowego dalszą dyskusję w tym względzie uważa za bezcelową.

Ze strony jednego z najpoważniejszych uczestników prawniczego zjazdu w Wilnie zwrócono nam uwagę na dziwne piruety logiczne, które się znalazły w przemówieniu posła Jackowskiego (Zw. Lud. Narod.).

Posel Jackowski argumentował mniej więcej w ten sposób. Doskonalem kodeksem jest B. G. B. (Bürgerliches Gesetz-Buch niemiecka Księga Ustaw Cywilnych). Ale Niemcy dają do ekspansji swej kultury prawniczej. Należy się od nich odgraniczyć twardym murem. Należy więc wprowadzić Kodeks Napoleona... na ziemię Wschodnie.

Czemuż nie do Poznańskiego, panie posle?

## Moskwa i Berlin.

BERLIN, 11 6. (PAT.) Ost Expres donosi, iż między przedstawicielami rządu sowieckiego i rządu Rzeczypospolitej w Berlinie i Moskwie toczą się w Berlinie i Moskwie rokowania dotyczące treści noty sowieckiej, wręczanej w Berlinie w zeszłym tygodniu. Ostateczna decyzja zapadnie w Moskwie po porozumieniu się posła niemieckiego z rządem sowieckim. Przybył obecnie do Berlina Turow, celem likwidacji rosyjskiej misji handlowej w Berlinie. Bawi tutaj również komisarz Kopp.

## Daremne wezwanie.

KOWNO, 11 VI. (PAT.) Poselstwo litewskie w Paryżu otrzymało od konferencji ambasadorów notę wzywającą Litwę do wejścia w stosunki tranzytowe i konsularne z Polską. Rząd litewski wstrzymuje się od wyrażenia swego zdania do czasu otrzymania pełnego tekstu noty. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że rząd propozycję konferencji ambasadorów odrzuci.

## Z Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 11 VI. (PAT.) Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu usunęła z porządku dziennego obecnej sesji sprawę gdańską, na skutek podpisania odpowiednich umów bezpośrednich pomiędzy Polską a Gdańskiem. Rozpatrzenie noty niemieckiej, żądającej wycofania wojsk francuskich z okręgu Saary zostanie odłożone do sesji sierpniowej.

Feliks DESSLER Sadowa 9 telef. 485. Poleca p.p. właścicielom domów blachę dachową czarną i ocynk. N A R A T Y. Na składzie również gwoździe, belki i inne.

Za duszę s. p.

Karoliny z Woyniłowiczów Mączynskiej jako w piątą rocznicę śmierci, odprowadzona będzie Msza św. dn. 13-go czerwca w Katedrze, w Kaplicy Ś. go Kazimierza o godz. 10 min. 15 rano.

O czym zawiadania Krewnych, Przyjaciół i Znajomych RODZINA

Ukazał się drugi numer czasopisma ludowego

„DZWONNIK“

Do nabycia w kioskach i na ulicy.

Popierajcie prasę ludową.

OSPA

zaszczepia się w Poliklinice Litewskiej w godzinach 10-3 Wilno, Wileńska № 28

Jednocześnie powiadamia się iż z powodu remontu lokalu Oddziału Polonijnego Polikliniki Litewskiej, takowy będzie zamknięty do dnia 4 lipca r.b.

Teatralja.

Dodatek do recenzji.

Właściwie sprawozdawca nigdy nie powinien chodzić na premierę, bowiem trema, brak zgrania się i, jak u nas, mała ilość czasu do przygotowania, sprawiają, że usterki które krytyk musi podkreślić, w następnych przedstawieniach znikają same. Sułkowskiego ujrzelśmy w różnorodnej interpretacji: grany po raz trzeci, był o wiele płynniej mówiony, wydobyło zeń silniej cenniejsze momenty, a artyści znaleźli odpowiedni ton. Da się to powiedzieć przedewszystkiem o p. Jaroszewskiej, która wzmocniła swą rolę księżniczki i w 4 akcie była zupełnie dostatecznie dumna, pogardliwie zdziwiona i zimna, w stosunku do Jakobina, przedstawiciela uzurpatora Buonaparte.

W scenach zaś historycznych miała wdzięk i powściągliwość, która jest jej stałą cechą i która potrzebuje odpowiednich ról i pracy, by obok nich, wyrobić się dramatyczną, niedającą się rozkulić zbyt rozlewnemu liryzmowi artystki. Stylowość jej stroju i ruchów były bez zarzutu.

P. Vorbrodt objął odważnie „po Bekwarku lutnią” i po Osterwie grał Sułkowskiego. I nic na tem nie straciliśmy. Zobaczyliśmy zupełnie inną interpretację, w innym kierunku, cokolwiek za... mianowicie, o ile zachwycający Fircyk-Ptak grał postać condottiera zbyt miękko i wdzięczył się zbyt dworsko, to znów p. Vorbrodt, szorstkości poświęcił trochę za mało imponującą wyższość, jaka wiała z postaci tego księcia, genialnego, pięknego bohatera i godnych uczuć. Mniej dał poezji swej roli, ale więcej siły, co zwiększa w scenie z weneckimi panami dało się zauważyć. Natomiast marności o księżniczkę były trochę niedostępnymi, ale w tych zwłok scenach Osterwa jest niedostępną. Rozmowy z Venture bardzo dobrze były prowadzone, a maska Sułkowskiego jest żywym wziętą ze znanej litografii. Starego filozofa po świetnie granej przez p. Vorbrodta roli, ujął p. Hajduga nie mniej ciekawie. Tamten był zadumany, nad grobem zzaświatów spoglądający starzec, wszystko wiedzący. Ten, zwawy jeszcze, pełen serca Francuz, typowy, nerwowy i przejmujący się wszystkim. Oba ujęcia trafne i ciekawe.

Publiczności mało, a szkoda i sztuka i gra artystów warta większego zajęcia.

Wieczór pieśni p. Marji Wasilowskiej.

W sobotę, w sali Domu Oficera Polskiego, po raz pierwszy, dała się poznać u nas p. M. Wasilowska, jako uzdolniona pieśniarka, obdarzona głosem mezo sopranowym o bardzo ładnym brzmieniu. Trudno narazie orzec, czy brak silniejszych akcentów głosowych, w momentach odpowiednich, spowodowany był widoczną tremą, czy czas towarzysząca produkcjom śpiewaczką, czy

Proces krakowski.

7-y dzień rozpraw rozpoczął się przesłuchaniem Jana Przybysza, wyrobniaka tartaczego, którego według aktu oskarżenia, świadkowie widzieli z bronią w ręku około południa przy ul. Dunajewskiego. Obwiniony przyznaje się do tego w toku dochodzeń policyjnych i w ciągu śledztwa. Ponadto zeznał, że widząc nadjeżdżające auto pancenne, schronił się do bramy domu, sąsiadującego z Kasą Chorych i tam zastał oddział złożony z 7 uzbrojonych osobników, który udawał się na strych i przez otwór w dachu powstały z usunięcia dachówki wyszedł na dach i stamtąd strzelał. Przybysz, według zeznań przytoczonych w akcie oskarżenia został na strychu dla obrony, tam od jednego z bojowców otrzymał karabin i wyszedł z nim na ulicę. W czasie rozprawy Przybysz płacze się, twierdzi, że karabin wręczył mu jakiś osobnik z opaską na ramieniu i że nie słyszał, czy towarzysze jego strzelali. Zapytany następnie przez przewodniczącego, dlaczego składa zupełnie inne zeznania, niż podczas dochodzeń policyjnych na śledztwie—obwiniony oświadcza, że na poljeji go bito, zaś w sądzie śledczym miano mu oświadczyć, że o ile będzie podtrzymywał poprzednie zeznania, zostanie puszczony na wolność. Przewodniczący zapytuje, czy zna Mieczysława Skrucza („Ślepego Mietka”). Obwiniony oświadcza, że go nie zna, że ten o którym mówił, był szczupły, miał czarną opaskę na oku, uzbrojony był w karabin i zawieszony miał pusty futerał od rewolweru. Na śledztwie zaś zeznał, że osobnik ten był uzbrojony w rewolwer, umieszczony w futerale. Przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy widział przy ul. Dunajewskiego kobietę, która rzucała piasek w oczy żołnierzom i policjantom. Obwiniony oświadcza, że widział, lecz nie była to obwiniona Tuchowiczówna.

Zeznaje Stanisław Kmieć, cieśla i fornier. W myśl aktu oskarżenia, widziano go na podwórzu domu przy ul. Jagiellońskiej, gdzie rewidował ładownicę ulana, poczem zebrał konia, uzdę i pas. Widziano go później z karabinem ulanśkim na ramieniu. Obecnie obwiniony oświadcza, że tylko pojął konia i że świadkowie zeznają fałszywie.

Guzik, pomocnik krawiecki wadzący aktu oskarżenia odpowiada za udział w rozruchach z bronią w ręku. Podczas rozprawy twierdzi, że miał karabin w ciągu jednej minuty i że rzucił go w krzaki.

Z dochodzenia policyjnego i śledztwa wynika, że Rytko przechował się, w dniu 6 listopada, iż strzelał z karabinu. W czasie rozpraw Rytko zeznaje, że był podczas strzelania na ulicy Garbarskiej. Tomaczy się tam, że mówiono, iż kto nie będzie brał udziału w rozruchach — straci pracę. Opowiada, że na zgromadzeniu 2 listopada pewien „delegat” z Borku, Falecki uprzedził, iż może wystąpić wojsko i policja, lecz niech się nie obawiają, gdyż robotnicy będą mieli broń. Przeczy stanowczo, jakoby miał karabin i strzelał. Na policyjny przyznał się, że miał karabin, bo był „zwarjowany” i bał się policyj.

Ziffer Henryk, dyrektor Związku Kooperatyw, radca miejski, oskarżony o współudział w rozruchach w wymuszaniu i ograniczaniu wolności, a mianowicie, o to, że udał się do komisariatu przy ul. Dunajewskiego i Karmelickiej, gdzie nakłaniał komisarza Ptaszkowskiego, by ten podał się wraz ze swoim oddziałem, gdyż na ulicy znajduje się 6—8 tysięcy uzbrojonych robotników. Starał się go nastraszyć i zmusić do złożenia broni. Powyższy stan rzeczy ustalony został na podstawie zeznań świadków Ptaszkowskiego i Góreckiego. Do winy się nie pozuwa, twierdząc, że do komisarza Ptaszkowskiego poszedł na jego żądanie, by ostrzec i uspokoić, zalecając komisarzowi opuścić dom inną bramą, na skutek czego policyja dom opuściła.

Hoffman Michał, urzędnik Kasy Chorych, oskarżony o to, że w dniu 5 listopada z balkonu Kasy Chorych zwracał się do zebranego tłumu strajkujących i wzywał do wytrwania w rozpoczętej walce przeciwko rządowi. Wyraził się, że strajkujący wypowiadają walkę na zabój i nie ustąpią, dopóki nie obalą władzy, a policyj i wojska nie będą się i dadzą sobie z niemi radę. Podczas rozprawy odpowiadał, że właśnie wzywał do rozejścia się w myśl odezwy niegromadzenia się a zachęcał do przybycia nazajutrz, by się dowiedzieć, czy wolno będzie się gromadzić. Rozprawy odebrano do środy.

KRONIKA

CZWARTEK

12 Dnia

Wschód g. 3 m. 32

Jana F.

Zachód g. 19 m. 46

Jutro

Antoniego P.

WILEŃSKA.

— Prośba do czytelników „Słowa”. Redakcja „Słowa” prosi swoich zamiejscowych a zwłaszcza warszawskich prenumeratorów o łaskawe nadesłanie jej danych w jakim czasie po wyjściu gazety dochodzi ona ich rąk. Każdą odpowiedź na tę ankietę przyjmujemy z wdzięcznością, a przyczyni się ona niewątpliwie do bardziej akuratelnej obsługi.

— Uroczysta procesja Bożego Ciała odbędzie się w czwartek 19 czerwca po sumie. Wszelkie instytucje, związki i szkoły, które pragną zbiorowo występować w procesji, winne się zarejestrować u ks. Cichońskiego, Mistra Ceremonji (Mostowa 12-3) w sobotę 14 czerwca o g. 8—9 wiecz. lub w niedzielę 15 czerwca o g. 5—7 wiecz. Instytucje, które w powyższym terminie nie zgłoszą swego udziału, nie zostaną wciągnięte na listę uczestników.

— Ks. dr. Aleksander Wóycicki, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego, udaje się środę przyszłego tygodnia do Genewy jako delegat Rządu na Międzynarodową Konferencję Pracy przy Lidze Narodów. Powrót ks. Wóycickiego ze Szwajcarii nastąpi w końcu lipca.

— Państwowe Seminarjum Nauczyc. Żeńsk. im. Królowej Jadwigi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że egzamina wstępne rozpoczną się dnia 23 czerwca b. r. o godz. 9 rano.

— Państwowe Seminarjum Naucz. Żeńsk. im. Królowej Jadwigi—ulica Augustyńska 4.

— Zapisy do szkół powszechnych miasta Wilna. Inspektorat Szkoły miasta Wilna podaje do wiadomości wszystkich rodziców i opiekunów, mających dzieci w wieku szkolnym, że wstępne zapisy do wszystkich oddziałów szkół powszechnych m. Wilna wyznaczone są na dzień 26, 27 i 28 czerwca r. b. w godzinach wskazanych przez zarządę szkół. To samo odnosi się i do dziatwy, uczęszczającej do szkół obecnie. Dzieci należy skierowywać do szkoły, położonej najbliższej miejsca ich zamieszkania. Zapisy powyższe nie wykluczają przeprowadzenia zapisów dodatkowych, które odbędą się w końcu sierpnia r. b.

(1) Lichwa mieszkaniowa. Do Urzędu do walki z lichwą wpłynęło kilka protokółów, sporządzonych przez władze administracyjne za wymagania komornego za mieszkania, w tej liczbie na Gołdę Gordon (ul. Fabryczna 89 na Zwierzyniecu), która w roku 1921 żądała od lokatora 10000 mk. za kwartał, w r. 1923—100 złotych, a obecnie żądała 400 dolarów.

(2) Komisji Finansowej. Na wtorkowym posiedzeniu Komisji Finansowej rozpatrywano w dalszym ciągu budżety rynków miejskich. Ogólne rozpatrywanie budżetu jest niemożliwe do wyjaśnienia, w jakim stopniu ulegnie zmianie kwota na utrzymanie policyj. Podczas pobytu w Warszawie prezydenta miasta p. Bańkowskiego rząd zasadniczo zgodził się, że wydatki na straż graniczną nie będą obciążać miasta, lecz ogólna suma wydatków na utrzymanie policyj nie została ustalona.

(3) Targowiska miejskie. W dn. 10 czerwca na rynek Stefański było spędzono 5 koni wartości od 200 do 800 milionów marek, bydła rogatego głów 22, wartości od 300 do 800 milionów, nierogacizny głów 105, wartości od 40 do 150 mil., koz 3, wartości od 30 do 50 mil., cieląt 38, wartości od 30 do 50 mil.

(4) Samorządowy zjazd rolniczy. Wczoraj dnia 11 czerwca, w sali konferencyjnej Delegatury Rządu, rozpoczęły się obrady samorządowego zjazdu rolniczego.

Zagali zjazd Delegat Rządu p. Roman, zwracając uwagę na konieczność nawiązania ścisłej współpracy między organizacjami państwowymi, samorządowymi i stowarzyszeniami społecznymi. Zjazd winien mieć na celu opracowanie planu działania różnych instytucyj.

Następnie wygłosili referaty p. Stanisław na temat „Zjednoczenie Ziemi Wschodniej a sytuacja obecna w rolnictwie” i p. Józef Borowski na temat „Stan gospodarstw rolnych i niezbędna ich reor-

ganizacja”. Poza tem Zjazd podzielił się na sekcje: rolniczą, komasacyjną, hodowlaną, kredytową i oświatową.

Pe omówieniu spraw w sekcjach, odbęda się posiedzenia plenarne.

— Zabawa. Na zabawę w ogrodzie Bernardyńskim dn. 12 czerwca r. b. o godz. 6 wiecz. Związek Polaków z Kresów Pozakordonowych zaprasza Szanowną Publiczność. Różne atrakcje: dancin, wróżby i t. d.

Przygrywać będzie orkiestra konna.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Tygodnik „Ilustrowany”. Najnowszy numer (23) „Tygodnika Ilustrowanego” rozpoczyna druk obszerniejszego, tak bardzo aktualnego szkicu A. Szelągowskiego p. t. „U źródła sojuszu francusko polskiego”. Kontynuje pracę prof. W. Tokarza „Przed nocą listopadową”, daje dokończenie artykułu Al. Kraushara o „Wtorakach Marji Ilnickiej”.

U progu Olimpiady w Colombes (przypomina St. Seliga charakter igrzysk olimpijskich w starożytności Halladzie, daje barwny, oparty na źródłowych danych, ich opis. Zilustrowane i omówione zostały przez B. Janusza zbiory Huculeszczyzny, dalej wyszły automobily w Poznaniu, oraz szereg aktualności ze świata i chwili bieżącej.

Literaturę piękna reprezentują poezje W. Miłoszewskiej, dalszy ciąg „Wędrującej reduty” E. Ligockiego i „Moich współczesnych” St. Przybyszewskiego.

— Książki Ciekawe. W Książkach Ciekawych ukazał się ostatnio romans Antoniego Ossendowskiego p. t. „Za chińskim murem”. Znany podróżnik rzucił tu na egzotyyczne tło wachodu szereg oryginalnych typów, dał fabułę i opisał przy tej sposobności chińskie zwyczaje, przeważnie nieznanne europejczykom. Cała akcja ześrodkowana jest jednak na romansie dyplomaty z piękną hrabiną włoską. Ossendowski znany jako podróżnik, daje się tu poznać jako powieściopisarz.

Romans „Za chińskim murem” należy zaliczyć do najbardziej udanych jego książek.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). Dział słoneczny pełny poezji i wiosennego humoru „Świt, dzień i noc”—Nicoдемiго.

Premjera dzisiejsza poprzedzona gromną reklamą z Warszawy wzbudziła duże zainteresowanie.

W próbach krotoczwila „Czy jest co do ocalenia”.

— Z opery. Dział „Halka”, która mimo ogromnego powodzenia grana będzie po raz ostatni z powodu wyjazdu zespołu operowego na urlopy.

— „Madame Pompadour”. Królowa operetek „Madame Pompadour”, która w sezonie bieżącym grana była z rekordowym powodzeniem 25 razy, jutro grana będzie nieodwołalnie po raz ostatni.

— „Frasquita”. W sobotę premjera „Frasquita”—Lohara, największej atrakcji bieżącego repertuaru warszawskiego. „Frasquita” czaruje swą melodyjną muzyką. Rolę tytułową śpiewa primadonna naszej operetki p. Grabowska, rolę wiodącą gra p. Józefowiczowa, męska obsada jest również doskonała z gość. wyst. p. Marjańskiego oraz Józefowiczem, Kurnakowiczem, Kozłowskim, Jaromą na czele.

— Koncerty symfoniczne. Dawane od paru tygodni koncerty symfoniczne naorzemian w ogrodach Bernardyńskim i Botanicznym pod dyktando znakomitego kapelmistrza Bronisława Sulca, cieszą się wielkim uznaniem wśród publiczności. Repertuar koncertów wypracowany jest starannie do końca bieżącego miesiąca.

Dział program koncertu następujący: Blon, Szulc, Rymyski-Korsakow, Gounod, Massenet, Strauss, Grieg, Saint-Saëns, Rebirow, Schuman, Puccini, Moniuszko.

Ceny wejść—dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Gruba omyłka. Dn. 12 b. m. 50 letniej Helenie Pacowiczowej (Sawicz 13) w aptece Ottowicza zamiast rycyny sprzedali otcową esencję, po przyjęciu której chora zemdlala. Wezwany lekarz pogotowa poszkodowanej uratował życie.

— Niedozła samobójczyni. Dn. 12 b. m. w celu pozabawienia się życia powiesiła się 28 letnia Rywa Kahan (Skopowa 11) lecz w porę zauważona przez sąsiadów została uratowana. Pogotowie odwoziło desperatkę do szpitala żydowskiego.

— Zaporywca. Dn. 12 b. m. ułtawił się osiądł od ryby 20 letni Ruwin Szejder (Portowa 2) lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pomocy.

— Oszustwo. Dn. 11 b. m. na ul. Kolejowej został oszukany przez 3 2745 w Jan Stawa (Niemiecka 1), któremu sprzedali zamiast brylantów szklankę. Poszkodowany stracił ocala na sumę 300 złot.

— Kradzieże. Francuzka Zinkowiczowej (Raduńska 11) skradziono z pastwiska krowę wartości 600 mil. mk.

— Teofil Rutko Borzdziłowaj (Krywe Koto 5) na dworcu kolejowym skradziono walizkę z rzeczami wartości 740 zł. pol.

— Topielcy. Dn. 9 b. m. w majątku Ponarach podczas łowienia ryby wydobyto z wody młodego w wieku koło lat 30, nazwiska którego nie ustalono.

— Dn. 8 b. m. wydobyto z rzeki Wilji zwłoki 20 let. Januszewskiego (Ostrobranska 2).

— Kradzieże kieszonkowe. Bolesławowi Domańskiemu (Zamkowa 13) na Płóromoncie wyślagnięto z kieszeni 650 złt.

— Stanisławowi Dubieliskiemu (Rudomina) w Werbach wyślagnięto z kieszeni 300 złt.

— Podrzuć. Dozorca domu Nr 24 przy ul. Mickiewicza znalazł w bramie tegoż domu dziecko płci męskiej w wieku koło 4 tygodni. Chłopca odesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.

— Napady. Dn. 9 b. m. 2 bandytów dokonalo napadu rabunrowego na dom Au-

drzeja Kiełowskiego (zaścianek Nowostaje-Duwałe gm. Tu gielekiej), którego zamordowano. Po zabójstwie rzeczy napastnicy zbiegli. Jeden z nich został ujęty.

ZE SPORTU.

Koniec lotu Pelletier-Delsy. Raid powietrzny zakończony zwycięsko przez Pelletier-Delsy w Tokio, trwał ogółem 47 dni, a przestrzeżni przebyła wynosił ponad 20 tysięcy kilometrów.

Pelletier był przyjmowany w Tokio owaocynie przez liczne tłumy publiczności. Urządzone na cześć jego święto w mieście. Ulice zostały przybrane w standardy francuskie i japońskie.

Z CAŁEJ POLSKI.

Odczyt d-ra Jorgi. Pierwszy odczyt prof. Jorgi odbył się nie we wtorek, jak to było zapowiedziane, lecz we środę o godz. 12-ej w auli uniwersyteckiej.

Profesor Jorga należy do najwybitniejszych przedstawicieli nauki i kultury rumuńskiej. Jednocześnie bierze czynny udział w życiu politycznym swego kraju, jako poseł do parlamentu.

Prof. Jorga wygłosi szereg wykładów w uniwersytetach w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie.

Państwowe zakłady graficzne. Państw. Zakł. Graficzne po zaprzestaniu druku banknotów odpowiednio przekształcają się i dostarczać będą głównie obligacje pożyczek państwowych, znaczki pocztowe, blankiety wekslowe, banderole, etykiety tytoniowe i azygnaty kasowe.

ZE ŚWIATA.

Wielki magnes. Jak wiadomo, otwarto w Wembley, koło Londynu, wspaniałą wystawę Brytyjskiego Imperjum. Z całego świata zjeżdżają się turyści, żeby oglądać zgromadzone tam cuda, swiadcza, że udział koleni nadaje wystawie mocno egzotyczny charakter.

Jak umarł Kutler. Pisma podają informacje o powodach zgonu b. członka Rady Banku Państwa, Kutlera.

Odbywa się obecnie kampanja wyborcza do rad mieszkaniowych po hasłem walki z resztkami burżuazji. Nowe rady wykreślają z kooperatyw mieszkaniowych ludzi podejrzanych o burżuazyjność.

W takiej właśnie sytuacji znalazł się Kutler. Nowa rada mieszkaniowa domu, w którym mieszkał, uznała, że pomimo pracy w Gosbanku i wogóle dla finansów sowieckich, p. Kutler nie jest dosyć prawomyslny i postanowiła „zwięksić zaludnienie” jego mieszkania. Z dwóch pokoi, które zajmował p. Kutler, kazano mu jeden, przeznaczony na bibliotekę, oddać. W brutałnej formie zażądano od p. Kutlera „ewakuacji” pokoju, a kiedy oświadczył, że pokój jest nieodzowny dla jego pracy państwowej, odpowiedziano mu, że książki może ulokować na podłodze w pierwszym pokoju. W najwyższym stopniu rozdrażniony tem wszystkim p. Kutler udał się do Banku Państwa, gdzie obiecano mu w ciągu paru dni obalę rekwiizycję jego pokoju. Po powrocie do mieszkania Kutler zastał przygotowania do wysiedlenia go z jednego pokoju i papier z zarządu domu, polecający, aby „towarzysz” Kutler oczyścił zajety przez jego bibliotekę lokal w ciągu 24 godzin dla potrzeb żywołu proletariackiego, Kutler przeczytał papier i dostał ataku apopleksji, z którego już nie powstał.

Chowano Kutlera uroczyscie. W pogrzebie brali udział członkowie władzy sowieckiej, na trumnie widać wieniec z napisem: „Proletariat o Tobie nie zapomni”.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Ceny rynkowe w Wilnie w dn. 10 czerwca. Żyto 4 mil. za pud, owies 5.800 tys., jęczmień 4.100 tys., ziemniaki 190 tys. za klg., mąka 50 proc. pyłowa 570 tys. za klg., stolowa 420 tys., razowa 310 tys., cukier kostka 2500—2800, kryształ 2100, mięso wołowe I gat. 4250, II gat. 3500, wieprzowa 4200, cielęcina 3000, słonina krajowa 4000—4500, amerykańska 3200—3600, masło niesolone 9 mil., solone 7500 tys., mleko pasteryzowane 600 tys. za litr, wiejskie 450 tys., jaja 150 tys. za sztukę, drzewo opałowe miessane 16 mil. za metr sześcienny.

Tydzień giełdowy. Z Warszawy donoszą: Lekka poprawa, która zaznaczyła się w końcu poprzedniego i na początku ubiegłego tygodnia, była objawem przemijającym, gdyż wszystkie niemal papiery procentowe powróciły do kursów z przed swyżki, a niektóre, jak np. Zawiercie i Żyrardów, cofnęły się bardzo znacznie, więc Zawiercie spało s 49,50 do 29,00, Żyrardów 45,00 do 32,00. Znika Zawiercie wywołana została pogłoskami, jakoby to jedne z najstarszych i najpoważniejszych towarzystw krajowych znalazło się w trudnościach płatniczych. Spadek Żyrardowa tłumaczyć należy sugestją Zawiercia.

Papiery publiczne również uleg-

ły bardzo poważnej zmianie. Z listów zastawnych przedwojennych najlepiej trzymały się 4 i pół proc. ziemskie.

Waluty bez poważniejszych zmian, prócz franka francuskiego, który zyskał nieco.

Sytuacja na rynku pieniężnym w dalszym ciągu nadzwyczaj ciężka. Pomijając już drożyznę kredytu, niepodobna go znaleźć wogóle.

Doznaje się wrażenia, jakgdyby to wszystko, cośmy przeżywali do tychczas, było dopiero prologiem do kryzysu gospodarczego i że wkraczamy dopiero w akt pierwszy.

Pogostu nie wyobrażamy sobie, w jaki sposób kraj będzie mógł opłacić i ratę podatku majątkowego, o ile nie znajdzie jakaś smiana, której nie zreszta nie zapowiada.

Nadprodukcja zapatek. „Kur. Gdański” donosi: W dziele fabrykacji zapatek wyczuwa się nadprodukcja, wskutek której jedna z największych fabryk poznańskich „Iskra” zamierza zlikwidować ten dział, sprzedając maszyny i urządzenia koncernowi szwedzkiemu, który wykupił już fabrykę „Silesia” na Śląsku i 2 fabryki w Małopolsce. Zniesienie monopolu zapalczanego we Francji daje jednak nadzieje na znaczne powiększenie wywozu tego artykułu i na utrzymanie dzięki temu w wymienionej gałęzi krajowego przemysłu na dzisiejszym jego poziomie.

Wymiana marek na złote. Wymiana marek na złote szybko postępuje napród, dowodzi tego najlepiej zmniejszający się obieg banknotów markowych.

Gdy w dniu zamknięcia czynności P. K. K. P. obieg banknotów markowych wynosił 384.185 miliardów marek polskich, w dniu 31 maja zmniejszył się on do 299.338 miliardów marek polskich, a więc o połowę.

Od dnia 1 czerwca tempo wycofywania marek wzmożło się jeszcze bardziej: w samej Warszawie w pierwszym dniu zarządzanej wymiany Centrala Banku Polskiego przyjęła 8 tryljonów mk. Danych z oddziałów prowincjonalnych Banku Polskiego oraz z kas skarbowych jeszcze brak. Zarówno jednak kasy skarbowe w Warszawie, jak i Centrala Kasa Państwowa zatwierdza sprawnie wszystkich zgłaszających się, z dnia na dzień smniejszając obieg banknotów markowych, a powiększając odpowiednio obieg banknotów złotych, biletów szawkowych i bilonu grozowego.

NADEŚLANE.

Stenografji listownie wyczuca jak najdokładniej Instytut Stenograficzny. Warszawa, Mokotowska 39. Opłata 15 złotych (ewentualnie dwiema ratami).

List z Nowogródka.

(Korespondencja własna)

27 maja r. b. w Nowogródku na jednej z uroczysch gór zamkowych odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod przyszły kopec ku czci i pamięci Adama Mickiewicza. Ceremonję uświetnił obecnością swoją Pan Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, uczestniczyli przy tem również członkowie świeżo zawiązanego „Komitetu uwiecznienia pamięci A. Mickiewicza w ziemi Nowogródzkiej”, a mianowicie: pp. Wojewoda Władysław Raczkiewicz przez Komitetu, Biskup Zygmunt Łoziński, Lucejan Bochwie prezes Sądu Okręgowego, Leon Doboszyński sędzia tegoż Sądu, inicjator kopca, Aleksander Zdanowicz aplikant Sądowy, sekretarz Komitetu, Józef Jellinek Starosta Nowogródzki, profesor Jerzy Romer z Wilna, Józef Żmigrodzki inżynier, Antoni Czechowicz burmistrz m. Nowogródka, Senator Ignacy Baliński prezes rady miejskiej st. m. Warszawy, Łubieński Senator Nowogródzki i licznie zgromadzona publiczność. Straż honorowa objęła miejscowe organizacje Sokolów, Strzelców i Strautów oraz straż ogniowa. Ceremonję rozpoczęto od mów wygłoszonych przez wojewodę Raczkiewicza i senatora Balińskiego. Biskup Łoziński odczytał napisany na pergaminie akt założenia kopca ułożony pięknym stylem staropolskim przez profesora w Wilnie p. Pionia i przepisany metalowym stylem przez Iłernika Bonawenturę Dobrogosta Lenarta. Akt ten podpisali: Pan Prezydent Wojciechowski i wszyscy obecni; potem dokument ten włożono do ołowianej puszki, a po zalutowaniu jej, zamurowano do cementowanego dołu. Biskup Łoziński odprawił modły i poświęcił kamień węgielny. Pan Prezydent Wojciechowski, ująwszy rzeźbioną artystycznie łopatę z herbami Polski i Nowogródka, rzucił pierwsze grudki ziemi na kamień węgielny; wszyscy obecni uczynili to samo. Przyjmujący udział w sypaniu kopca, poczynając od Pana Prezydenta Wojciechowskiego, zapisali swe imiona i nazwiska do złotej księgi pamiątkowej budowy kopca, która będzie służyć do tego celu i nadal aż do ukończenia kopca, poczem będzie przechowywana, jak również i łopata honorowa, w muzeum Mickiewicza w Nowogródku.

Pierwszą myśl usypania kopca A. Mickiewicza oraz otwarcia w byłym Jego dworku w Nowogródku publicznych czytelnik, biblioteki i muzeum imienia wieszcza podał sędzia Leon Doboszyński na publicznym odczycie swoim na temat „Jak budować pomnik Mickiewicza w Nowogródku” wygłoszonym dnia 17 stycznia r. b. na zebraniu „Domu Społecznego”, na czele którego stoi

Biskup Łoziński. Wnet powstał pod kierownictwem wojewody Raczkiewicza „Komitet uwiecznienia pamięci A. Mickiewicza w ziemi Nowogródzkiej” w składzie wyżej już wspomnianych osób z zakresie działania na terenie całej Polski. Zaproszeni do Nowogródka w maju r. b. profesorowie s Wilna Remer i Kłos oraz rektor Akademji Sztuk pięknych w Krakowie Bohusz-Szyzko, pombadani oko lie miasta, w zupełności zaaprobowali projekt usypania kopca na górze zamkowej. Obecnie Komitet wzywa całą Polskę, wszystkie stowarzyszenia, organizacje szkoły, wszystkie miasta, gminy, oraz poszczególnych obywateli i patriotów do ofiarności w pieniędżach, książkach, rzytkach i pamiątkach na rzecz rozpoczętej wielkiej akcji Mickiewiczowskiej w Nowogródku, a także do przybywania gremjalnie, w wycieczkach, pielgrzymkach do Grodu Mendowego, po uprzednim porozumieniu z Komitetem, dla wzięcia czynnego udziału w usypaniu kopca Wieszcza Adama. D.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś PREMIERA „Swit, dzień i noc” Komedja Nicodemiego. Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR LETNI Dziś po raz ostatni „Halka” Opera Montuski z udziałem W. HENDRYCHÓWNY. Początek o godz. 8 wiecz.

Jutro po raz ostatni „Madame Pompadour” Operetka Falla.

W sobotę PREMIERA „Frasquita” Operetka Lehara

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 6 czerwca b. r.

Table with exchange rates for various currencies and goods, including Gold, Silver, and various banknotes.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Advertisement for 'Najtańsze źródło zakupu!!!' (Cheapest source of purchase!!!) for agricultural products like OWSA, SIANO, SŁOMY, etc., from Spółdzielnia Rolnej Kresowego Związku Ziemiań.

Advertisement for 'SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiań' (Agricultural Cooperative of the Kresowian League) for grain and flour.

Advertisement for 'Poradnia Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów' (Office of the Polish Association of Specialists) in Wilno, ul. Garbarska 3.

Advertisement for 'Niania' (Nanny) services, offering a child and a dog for rent.

Advertisement for 'Letnisko' (Summer house) with 3-6 rooms, located near Nadbrzeżna 4, m. 5.

Advertisement for 'Zygmunt Nagrodzki' (Zygmunt Nagrodzki) for original Swedish centrifuges and other machinery.

Advertisement for 'Państwowe Seminarjum Nauczycielskie' (State Teachers' Seminar) in Wilno, ul. Ostrobramskiej 29.

Advertisement for 'DRUKARNIA J. Bajewskiego' (J. Bajewski's Printing House) in Wilno, ul. Sawicz 8, offering various printing services.

Advertisement for 'Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego w Warszawie' (Directorate of the Polish Tobacco Monopoly in Warsaw).

Advertisement for 'Administrators W urocz. letnisku' (Administrators at the Summer House) for accommodation and services.

Advertisement for 'Unieważnia się' (Annulment) for a woman, offering services in domestic work.

Advertisement for 'Unieważnia się' (Annulment) for a man, offering services in domestic work.

Advertisement for 'RUBEROID' and 'GASNICE „Delfin”' (Ruberoide and Gasnices „Delfin”) for various household and industrial products.